ROK L. Nro 102.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 Maja 1870. Środa. Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1870.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 4 c. 10 (Ubywa | Stan barometru: na deszcz | Wschód Słońca g. 4 m 14 Zachód „ „ 7 „ 39 | Jutro, Śgo Pankracego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Wydział dochodów niestałych.* — Jeden z kierujących dochodami akcyznemi w Królestwie Polskiem uczynił do ministerstwa skarbu przedstawienie, w którem donosząc, że w ostatnim czasie znacznie zwiększył się dowóz z Cesarstwa do Królestwa piwa wyższego gatunku, od którego akcyza w Cesarstwie pobierana jest mniejsza niż w Królestwie, zażądał decyzji, z powodu nieistnienia prawa zabraniającego przywozu piwa, o zakazanie tego przywozu z zastrzeżeniem, aby winni przekroczenia tego zakazu pociągani byli do odpowiedzialności. Jakkolwiek ustawa o akcyzie od trunków w Królestwie Polskiem nie obejmuje stanowczego i kategorycznego wyjaśnienia, że przywóz piwa z Cesarstwa do Królestwa jest zabroniony; lecz gdy dozwolenie takiego przywozu piwa z Cesarstwa byłoby niezgodne z różnicą akcyzy od piwa w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, przeto ministerstwo skarbu zawiadomiło pomienionego kierującego dochodami akcyznemi, że przywóz piwa z Cesarstwa nie ma być dozwolony; przyczem winni przekroczenia tego zakazu mają ulegać odpowiedzialności podług art. 31 przepisów o karach za naruszenie postanowień o akcyzie od trunków, stanowiącego karę w ogólności za nieprawny przewóz trunków z zagracy lub z Cesarstwa. (D. W.)

— Jutro, o godzinie 9ej rano w kościele Śgo Jana, odbędzie się wotywa *Cybavit,* z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processją.

—Q— Wczoraj w sali Towarzystwa Dobroczynności, pan Stanisław Czyński, odczytał nielicznemu gronu słuchaczy, studjum swoje p. t. własne oskarżenie się przestępcy, jako konieczność psychiczna.

Rzecz to była rzeczywiście interessująca. Prelegent też wstępne spostrzeżenia swoje rozwijał treściwie, konsekwentnie i jasno.

Dla poparcia zaś myśli przewodniej odczytu, przytoczył niedawno agitowany w sądach tutejszych proces włościanina K. obwinionego o dwużeństwo.

Podsądny sam się oskarżył, że przed kilkunastu laty wydaliwszy się do Pruss, zawarł tam związek małżeński z włościanką M. W kilka lat potem K., powróciwszy do kraju samotnie, gdyż żona jego opuścić stron rodzinnych niechciała, poślubił inną. Wyrzuty sumienia jednakże spowodowały, że stawił się dobrowolnie przed Sądem i winę swoją opowiedział, żądając wymiaru sprawiedliwości.

Na tym charakterystycznym epizodzie z praktyki kryminalnej, p. Czyński zakończył pierwszą część odczytu, dalszy zaś ciąg, czyli konkluzję swojego studjum, wygłosi jutro.

— J — Skarżymy się ciągle na drożyznę. Publiczność zrzuca winę na handlujących, ci ostatni zaś twierdzą, że nie mogą taniej sprzedawać. I ci i ci mają słuszność, bo rzeczywiście za niektóre towary zwłaszcza sprowadzane z zagranicy bardzo drogo płacić trzeba, więc nic dziwnego, że płacący skarżą się, a z drugiej znów strony gdyby handlujący tak wielki zysk jakby się to na pozór zdawać mogło odnosili, toby dochodzili szybko do wielkich majątków, a widzimy że tak nie jest a nawet daleko jest od tego; rzecz zresztą bardzo łatwo się tłómaczy.

Przy dzisiejszej różnicy adżia, jeśli jaki przedmiot jak np. sztuka damskiego ubrania (bo to najpokupniejsze) kosztuje 10 talarów zagranicą czy wiecie ile to wypadnie u nas? Obliczając rożnicę pieniędzy, talar wypadnie w okrągłej cyfrze, 1 rs. 20 kopiejek czyli 10 talarów, 12 rubli, doliczając do tego cło 35% jako od gotowego towaru, wypadnie 4 ruble 20 kopiejek; dodawszy do tego koszta transportu 20 do 30 kopiejek, pokaże się iż towar którego rzeczywista wartość była w Berlinie np. 10 talarów (nominalnie 9 rubli) tutaj kosztować będzie naszego kupca 16 rubli 50 kopiejek, a zatem podwójną prawie cenę. Po ile kupiec tutaj sprzeda taki towar to już jego rzecz, zależy to bowiem od wysokości procentu jaki on sobie naznaczy.

Jakaż na to byłaby rada?

Należałoby korzystać o ile możności najwięcej z miejscowej produkcji. Odpowiedzą nam na to, że nie może ona współzawodniczyć z zagraniczną. W tych dniach jednak przekonaliśmy, się że tak nie jest. Widzieliśmy świeżo wysyłane na wystawę Petersburgską z magazynu gotowych okryć pana Matuszewskiego, okrycia sporządzone z materjałów wyłącznie w tutejszych fabrykach stalowanych podług zagranicznych wzorów.

Okrycia te co do gatunku wyrobów na nie użytych śmiało mogą współzawodniczyć z zagranicznemi i w niczem nie ustępują chociaż cena ich o wiele niższa. Są to po większej części tak zwane *draps de velours*, w fantazyjnych kolorach na które dotychczas zagranica miała monopol. Prawda, że fabryka u nas nieodrazu doszła do takiej dokładności i miękkości wyrobu

oraz świeżości barw, i trzeba było wiele prób na to ponawiać.

Dziś jednak skutek najzupełniejszy uwieńczył usiłowanie. Dobrze robi pan Matuszewski, że te próby śle na wystawę, będą one tam bowiem zaszczytnie świadczyć o przemyśle naszym, a tutaj przy ogólniejszem zastowaniu wpłyną na obniżenie cen.

JW. Namiestnik Królestwa, Hr. *Berg*, raczył wyjechać do Wierzbołowa.

Rzeczywisty Radca Stanu *Rodin*, przyjechał z Petersburga.

(G. W.) W dniu 7 b. m. w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków Towarzystwa spożywczego i Kassy pożyczkowej w Płocku pod tytułem „Zgoda.“ Zapisanych do rzeczonego stowarzyszenia dotąd zostało członków 160. Członkowie wybrali z grona swego na przeciąg roku na prezydującego zebrań ogólnych prezesa Orłowskiego, na wice-prezesa d-ra. Drużyłowskiego, a na sekretarza patrona Pyrowicza. Na członków zarządu wybrani zostali: Gustaw Fogiel, Jędrzejewski, Kamocki i Przybojewski, a na ich zastępców Bębenkowski, Grzebski, Potworowski i Kamocki; do kommissji rewizyjnej Dylewski, Sobierański i Wojczyński; do sądu polubownego: Czyżów, Zglinicki i Adam Zalewski.

═ W sali Teatru Rozmaitości panował wczoraj tropikalny upał i równie gorący zapał dla panny Romany Popielówny, grającej w komedji Musseta: „Przez zazdrość“ rolę Cecylji i najsympatyczniejszą ze swoich kreacji, rolę Jadwisi w sielance: „Zbudziło się w niej serce.“ Na scenie wielkiej w miejsce zapowiedzianego: „Parji,“ wykonywano „Violettę.“ Filleborn, partję Alfreda śpiewał jak... słowik, namiętnie i swobodnie. W finale aktu trzeciego, Alfred oczarował istnie słuchaczów; oklaski bowiem jednomyślne, wtórzyły bez przerwy jego śpiewowi. Życzymy mu też, ażeby w dzisiejszym koncercie... śpiewał jak wczoraj i również był oklaskiwanym przez tylu słuchaczów, ilu ich pomieścić zdoła sala Obywatelskiej Resursy.

— Ukazała się w handlu księgarskim nowa książka, która sądzimy znajdzie licznych czytelników, gdyż samo nazwisko autora daje już pewną rękojmię jej wartości. Mówimy tu o Gratrym, który w roku zeszłym przyjętym został na Członka Akademji Francuzkiej, w nagrodę swoich prac na polu piśmiennictwa z dziedziny matematyki, nauk przyrodzonych i teologji. Głęboki ten filozof przed niedawnym czasem wydał dzieło p. t.: „Les Sources“, a takowe przełożył na język polski p. Jan Hempel, Kandydat Filozofji.

═ Przypominamy o odbyć się mającym dziś w sali Obywatelskiej Resursy koncercie p. Filleborna. Początek koncertu o godzinie 8-mej. Pozostałe bilety sprzedawane będą przy wejściu do sali.

═ Niezadługo mają być urządzone publiczne wyścigi na welocipedach. W wyścigach tych przyjmą udział prawie wszyscy tutejsi znani już welocipedyści. Mówiono nam, że dochod z projektowanej zabawy przeznaczonym będzie na cel dobroczynny.

═ W Petrokowie ma być urządzonym w tym roku, zakład leczenia kumysem.

═ Królikowski na czwarty swój występ na scenie lwowskiej, odegrał rolę Montjoye.

═ Jutro księżyc wstępuje w znak równika, o godzinie 12ej w nocy.

═ Pan B. Smoleński właściciel zakładu Fotograficznego pod firmą „W. Twardzicki“ wpadł na pomysł zastosowania Galwanoplastyki do Fotografji w celu druku czyli rytownictwa fotograficznego. Postępuje on w ten spósób. Kliszę fotograficzną nie lakierowaną umieszcza w silnym roztworze siarczanu miedzi, przy biegunie ujemnym zwyczajnego aparatu używanego przy galwanoplastyce. Po paru dniach osadzi się dość gruba blaszka miedzi na warstwie kliszy, będącej dobrym przewodnikiem elektryczności. Tak otrzymaną blaszkę miedzianą odejmuje ostrożnie ze szkła z całym rysunkiem srebra i umieszcza znowu w siarczanie miedzi lecz przy odwrotnym biegunie to jest dodatnim, gdzie elektryczność cały rysunek przeglądający miedzi wyryje, nie tykając miejsc pokrytych warstwą srebra z kliszy. Tym sposobem otrzymaną matrycę z dowolnemi zagłębieniami naciera tuszem drukarskim, zbyteczną farbę z jasnych miejsc ścierając i poddaje silnemu tłoczeniu w walcach, przyłożywszy papier biały; przez co tenże z zagłębień farbę chwyta i robi ostateczny rysunek drukowy na papierze. Z podobnej matrycy można będzie, przy udoskonaleniu, tysiące odbitek robić.

═ Jutro odczyt p. Czyńskiego w salce Teatru Dobroczynności.

═ Pan Henryk Wieniawski, dziś wyjechał do Hamburga, zkąd następnie uda się do Kopenhagi, Sztokholmu i Londynu. Zabawiwszy wszędzie po krótce, ma resztę lata spędzić u wód w Niemczech, a w sierpniu wróci na swą posadę do Petersburga.

═ W sobotę odbędzie się posiedzenie zgromadzenia młynarzy.

═ Cena zboża pod Ciechanowem podniosła się. Pszenica wagi 240 fun. zabierana na berlinki, płacona była po rs. 6.

═ Wczoraj około g. 7-ej wieczorem, niewiadomo czy chowana czy też dzika sarna, skoczyła w nurty Wisły z bulwaru obok łazienek letnich i wpław przepływała rzekę. W trzech czółnach rybacy gonili ją ile im sił starczyło. Jedno z nich nawet tak blisko dotarło, że rybak w niej siedzący schwycił ją za ucho, lecz ta wyrwała się i podążyła ku Pradze. Obok szlachtuza wydarła się na ląd, i popędziła w ulicę brukową, tam w przebiegu wywróciła dziewczynkę niosącą dzbanek wody a racicą skaleczyła jej czoło. Potem w podskokach popędziła ulicą Panieńską, a za nią gromady dzieciaków i dorosłych ludzi, tudzież zgraja psów i piesków. Polowanie to nie praktykowane na Pradze co raz większą ilość ciekawych sprowadzało. Sarna wyrwała się na groblę, a następnie wpadła do Skweru Aleksandrowskiego, gdzie już tylko migającą można było widzieć pomiędzy drzewami, i słyseć krzyk psów uradowanych z takiej gratki. Gdy dobiegła do portu Śliwickiego rzuciła się wpław i popłynęła ku Bielanom, pozostawiwszy jedną połowę widzów w zachwycie a drugą i psów w rozpaczy.

═ W folwarku Stawiski u p. Józefa Kisielnickiego, o wiorstę od m. Stawisk z d. 23 na 24 marca, spalił się młyn parowy, ubezpieczony na rs. 17,840. Zatrudniał on 9 robotników, przynosił dochodu 4,000 rsr. rocznie. Z tego powodu cena mąki jak pisze korrespondent do „Gaz. Roln.“ podniosła się w Łomży.

═ Rury wodociągowe świeżo ułożone na ul. Elektoralnej, doprowadzono już do koszar Mirowskich po za

kościołem Sgo Karola Boromeusza, gdzie ma być urządzony wodociąg. Takiż wodociąg zaczęto już urządzać na rogu ul. Solnej od strony ul. Elektoralnej.— Wczoraj rozpoczęto urządzenie chodnika asfaltowego na ul. Żabiej, od Leszna do Krochmalnej. Wszystko to bardzo wiele wpłynie na udogodnienie, dla tej szczególniej fabryczno-przemysłowej i nader ludnej dzielnicy miasta.

= Znany u nas skrzypek, p. Władysław Lubiński, dawał koncerty w Grodnie i w Wilnie, zkąd udawszy się do Witebska, dał tam dwa koncerty: 24 i 26 kwietnia (v. s.) z wielkiem powodzeniem. Z Witebska wyjechał do Smoleńska, gdzie również ma się dać słyszeć publicznie. Ze Smoleńska, na czas wyścigów konnych do Wilna, gdzie koncert jego jest już zapowiedzianym na 10 maja. Potem p. Lubiński ma się udać do Mińska i Mohilewa.

— Pożar (22 marca) tartaków należących do pp. Sztauba i Adlera w Ojcowie (w powiecie olkuskim gub: kieleckiej) spowodował szkody na 19,000 rs.

= Na placu Nowowiejskim, straganiarskie budy wysunięto z pod ścian na front, cały zaś plac otoczono sztandarami, dla zbudowania szeregu sklepów.

= P. Aleks. Wajnert w opisie Willanowa, w ostatnim poszycie, „Biblioteki Warszawskiej" za m. maj wspomina, że już 13 grudnia 1339 r. Xżę mazowiecki Trojden, dziedzic Czerski, zawarł kontrakt zamiany z opatem i zakonnikami klasztoru Ś go Wojciecha, w zamku płockim. Wieś ta zwała się Milanowem, a nazwę jej przeinaczył potem z włoska Jan Sobieski.

= Pałac senatu, na Krasińskich placu, będzie z gruntu odrestaurowany.

= W tych czasach robiono ciekawe, doświadczenie z dwoma żywemi linami, a to dla przekonania się; jak długo owe ryby żyć mogą bez wody: Jednego lina, po wyciągnięciu z sieci, rzucono w trawę, drugiemu zaś włożono w pyszczek kulkę urobioną z chleba, ośrodka, nasiąkniętą spirytusem. Po upływie czterech godzin, ryby wpuszczono napowrót do stawu; linowi który spoczywał w trawie pomogło to jak... umarłemu kadzidło, drugi jednakże w kilka chwil powrócił do normalnego stanu. Możeby więc zastosowanie kulek z chleba nasiąkniętych spirytusem, posłużyć mogło do zabezpieczenia ryb od śnięcia, w czasie ich dalekiego przewozu.

= Powszechnie wznoszenie się balonem uważane jest za bardzo niebezpieczne: jednakże tak nie jest według cyfr statystycznych. Więcej jak piętnaście tysięcy nadpowietrznych podróży, które miały miejsce w Europie od 1783 do 1867 r. sprowadziło tylko piętnaście wypadków zakończonych śmiercią aeronauty. Dodać jeszczcze należy, że dwie trzecie tych wypadków były spowodowane niesłychanym nierozsądkiem lub też zbytnią śmiałością nadpowietrznych żeglarzy. Stosunek ten jest tak małym, że jeżeli możemy powiedzieć, iż podróż nadpowietrzna jest niebezpieczniejszą od kołowej, to przyznać musimy, iż pod względem częstości wypadków, równa się jeździe konnej. Równie więc jest niebezpiecznie wznosić się balonem jak jeździć konno.

= Na odnowienie i upiększenie starożytnego zamku kieleckiego, w którym obecnie mieści się Rząd gubernjalny, przeznaczonym został fundusz rs. 6,400.

— Należącą mi od kilku miesięcy, od p. Feliksa *S.* z ulicy Pawiej, kwotę w ilości Rs. 4 kop. 50, a której do tej pory odebrać nie mogę, przeznaczam na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. *J. S.* Student Uniwersytetu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od X. C. rs. 1, wytrącony z zasług lokaja Stanisława, za lekceważenie i zaniedbywanie się w służbie, przeznaczając go dla biednej matki kilkorga drobnych dzieci, na kupienie maszyny do szycia.

Z Wołkowyszek. — Pod wrażeniem dokuczliwego, jakie od kilkunastu dni szerzy się u nas zimna, nie możemy oswoić się z wiosną, od czasu darzącą nas nie majowym lecz jesiennym deszczem, gradem, a nawet śniegiem. Jakby dla rozmaitości mieliśmy i burzę, która w dniu 27 kwietnia r. b. nad tutejszem rozwielmożniła się miastem. Wśród raz po raz huczących gromów i ulewnego deszczu uderzył piorun w dach niedawno ukończonego ewangelickiego kościoła, zniszczył część pokrycia dachówki, wyłamał i zdruzgotał główne wchodowe drzwi, jak również szyby w oknach. Nakoniec podarłszy stojące mu na drodze cechowe chorągwie, skrył się w ziemię, nie zrządziwszy większych szkód.

= W początkach miesiąca kwietnia r. b., we wsi Stawka Mała w powiecie wołkowyszskim, u włościanina Józefa Mikielkiewicza, klacz wydała na świat źrebię, całkiem pozbawione szerści, i tylko pokryte skórą zupełnie ludzkiej barwy. Co dziwniejsza, źrebie to, odepchnięte przez niedozwalającą mu ssać matkę, więcej za ludźmi niż za nią biegało. Ciemny jednak i zabobonny właściciel źrebięcia, nietylko, że wkrótce kazał je zabić, ale jeszcze wyrzucił na pożarcie psom, pozbawiając przezto ogół ciekawego zaiste do obejrzenia okazu.

Z Petersburga. — Otwarcie Wystawy Petersburgskiej dla publiczności, ma dopiero nastąpić w drugiej połowie bieżącego miesiąca, obecnie zaś wchód jest tylko dozwolony osobom zaproszonym i exponentom, którzy muszą być zaopatrzeni w bilety imienne; bez takowych albowiem nikt bezwarunkowo do gmachu wystawy wpuszczonym być nie może. Gmach na wystawę przeznaczony i umyślnie na ten cel umiejętnie przerobiony, przedstawia widok imponujący, a rozkład produktów odpowiednio zastosowany do różnych gałęzi przemysłu. Sędziowie zaproszeni do ocenienia wystawionych przedmiotów, wkrótce już, bo jeszcze przed otwarciem wystawy dla publiczności, rozpoczną swe prace. Nie przesądzając przeto zdania ludzi do tego szczegółowo wyznaczonych, wymienić tylko możemy tutejsze wyroby, które ogólną uwagę zwracają zwiedzających obecnie wystawę. Do takowych należy niezaprzeczenie przedewszystkiem bukiet kwiatów, prawdziwie artystycznej roboty, pochodzący z pracowni tutejszego fabrykanta p. *E. Lotha.* Wyrób blacharski p. *Bothego* z Warszawy (figura przedstawiająca Piotra Wielkiego naturalnej wielkości, wykuta młotkiem z blachy cynkowej), również ściąga ciągle licznych widzów, podziwiających artystyczne wykończenie i wytrwałość wykonawcy, gdyż produkty takiego rodzaju są tylko wynikiem długiej i mozolnej pracy. W dziale maszyn, bardzo mało jeszcze jest przedmiotów z Warszawy, a lubo okazy dotychczas przedstawione przez innych fabrykantów, są doskonale wyrobione, to sądzimy jednakże, iż wyroby tutejszych fabryk będą mogły śmiało z niemi współzawodniczyć. Dowód tego mamy na okazach wystawionych

przez fabrykę tutejszą p. *Woroncowa Weliaminowa*, którego wyroby, a szczególniej wagi i aparaty telegraficzne, mimo wielkiej konkurencji, powszechne na wystawie zyskały uznanie. *Gerlach* wystawił narzędzia miernicze i niwelacyjne, oraz pantograf i przenośnik nowej konstrukcji, o którym znawcy tamtejsi bardzo pochlebnie wyrażali się. Pantograf ten jest zrobiony podług wskazówek Antuszewicza jeometry z Piotrkowa. Wyroby srebrne i platerowane z Warszawy, mają dzielnych przedstawicieli w okazach złożonych przez tutejsze fabryki, a szczególniej: *Wernera* (dawniej Malcza), *Fragela* i *Norblina*. Obicia z fabryki tutejszej *Vettera i Sp.* znajdują tam wielu zwolenników, zwłaszcza przedniejsze gatunki, odznaczające się wzorowem wykończeniem i elegancją. Skóry i safiany braci *Temlerów* i *Szwedego*, znane oddawna jako najlepsze w kraju, są ciągle przedmiotem ściągającym specjalnych znawców, którzy jednozgodnie wyroby te uznają za pierwszorzędne. Również chwalono kapelusze *Weigta* z Warszawy, przyznając im wiele zalet tak pod względem materjału i wykończenia, jako też cen przystępnych stosunkowo do dobroci wyrobu. Wyroby tutejszych szewców, zwłaszcza pp. *Hermana* i *Szczepańskiego* odznaczają się dokładnością i gustem. Znawcy oceniają ich prace i przyznają im pod wielu względami wyższość nad innemi; tylko robią ostatniemu zarzut cen zanadto wygórowanych. Oddział chemiczny jest w ogóle licznie i dobrze reprezentowany. Z naszych wyrobów dotychczas tylko niektóre produkty zakładów *Spiessa* były wystawione i takowe znalazły w specjalnych sferach dobre i odpowiednie uznanie. Krawiec *Juszczyk* wystawiwszy rozliczne ubrania starannie odrobione, jedna sobie znakomitą klientelę, przynoszącą zaszczyt właścicielowi zakładu. Kominek marmurowy *Martiniego* znalazł podobno już kilku amatorów; nie wiemy jednak czy właściciel jest w zamiarze sprzedania takowego, o czem w dalszych naszych wiadomościach z tegorocznej wystawy nadmienimy.

Dla wiadomości tutejszych pp. exponentów tegorocznej wystawy w Petersburgu, donosimy, iż Zarząd główny kolei petersburgsko-warszawskiej, daje wracającym z St.-Petersburga do Warszawy wystawcom, bilety bezpłatne. Kilku wystawców tutejszych korzystało już z tego udogodnienia.

— Z Odessy donoszą, iż w jednej z wielkich miejscowych fabryk cygar i papierosów pracuje robotnik żyd, który poprzednio był w małym zegarmistrzowskim warsztacie, a cierpiąc biedę i niedostatek przeniósł się do fabryki. Właściciel jej zauważył wielkie zdolności w nowym swym robotniku, zapłacił za niego dawne długi, prócz tego dał mu jeszcze zaliczkę i zawarł umowę, iż w razie szczęśliwego wynalazku zyski ztąd wynikłe rozdzielą między siebie po połowie. Żyd pracował, robił cygara i papierosy, budował jakąś maszynę, tracił czas i psuł materjał, nakoniec jednak pomyślny skutek uwieńczył jego usiłowania; zbudowana przezeń machina przy pomocy jednego tylko człowieka wyrabia wyborne dwa papierosy w ciągu sekundy. Wynalazca i fabrykant śpieszą z wykończeniem modelu i niezwłocznie postarają się o uzyskanie patentu. W Odessie w ogóle fabrykacją tabaczna jest wysoko posunięta i dostarcza wielkie ilości wyrobów.

— Według otrzymanych wiadomości z Petersburga, koncesję na budowę drogi żel. brzesko-berdyczowskiej mieli otrzymać baron Frankel et Gubonin.

— Droga żel. brzesko-smoleńska. Kapitał budowy tej drogi oznaczony jest na 26,040,000 rs., z czego 6,510,000 rs., będzie zebrane na akcje, a 19,539,000 rs. na $5_0/^0$ przez rząd gwarantowane obligacje pierwszeństwa.

— Czytamy w *Mosk. Wied.*, że 19 kwietnia (1 maja) zrana odbył się w Sokolnikach pojedynek, pomiędzy adwokatem księciem Urusowem i p. Ostrowskim, bratem dramaturga, z powodu kółka artystycznego. Kule przeleciały mimo. Sekundanci nie dopuścili ich do ponownych strzałów. (D. W.)

═ Pjanista Tausig, wczoraj urządził pierwszy koncert we Lwowie w sali Ratuszowej.

>< Niedawno w wojsku francuzkiem dekret cesarski zabronił saperom noszenia brody. Ostatni brodaci saperzy jednego pułku, fotografowali się przed ogoleniem i ich fotogram przynosi teraz niemałe zyski fotografowi, a z bród które im ogolono, kazali upleść wielki warkocz, który był wystawiony przez tydzień w wystawie jednego z fryzjerów paryzkich, a następnie podarowanym został pułkownikowi, który zrobił uwagę, że na utworzenie jednego szynionu głośniejszej paryzkiej elegantki, potrzeba by ogolić brody całej kompanji saperów.

═ W Illustracji Lipskiej z dnia 7 maja, znajduje się portret hr. Alfreda Potockiego, Prezesa Ministrów Austrjackich.

>< „Gaz: Triesteńska" donosi, że w Wenecji udzielono 30,000 pasportów robotnikom włoskim, udającym się do Austrji dla szukania zajęcia przy budujących się tam kolejach żelaznych.

>< W Berlinie pojawili się nowego rodzaju rabusie. Na przedmieściach, wśród nocy, napadają oni przechodniów z nożami i pokaleczonych lub uśmierconych rozbierają jak do kąpieli. Nożowników tych ściga policja z całą swoją energją i przebiegłością.

>< Dziwny pojedynek odbył się w tych czasach w St. Sebestian w Hiszpanji. Dwie damy, znane powszechnie z wdzięków i reputacji, a mianowicie margrabina de Los R. inaczej zwana: Lolą Montez i donna Linda Pepita, aktorka, dla załatwienia jakiejś sprawy sercowej biły się na noże. W rezultacie, Margrabina okłada zranioną rękę kataplazmami, Pepita jest jeszcze modniejszą, a Don Juan pokręca z dumą wąsa.

>< We Francji, ludzie troskliwi o postęp i wzrost rzemiosł, sami własnemi środkami, bez pomocy rządu, zajmują się zakładaniem szkół specjalnych. W ostatnich czasach bronzownicy otworzyli dla swego fachu szkołę w St. Cloud. Idąc za ich przykładem, złotnicy i jubilerzy, otwierają podobnąż szkołę w gmachu sztuk i rzemiosł w Paryżu. Założyciele układają sami plan nauk i wybierają nauczycieli. Godny naśladowania przykład!

>< W Berlinie, przed akademją budownictwa, wzniesiono w końcu r. z. pomnik, dla znakomitego architekta Karola *Schinkel*. Na granitowej podstawie stoi posąg 9 stóp wysoki, odlany z bronzu, przez professora Drake'go.

>< W Paryżu, do odświeżenia łuku tryumfalnego na placu Carousel, użyto pary, puszczając strumień jej na części zanieczyszczone. Całą operację ukończono w kilka dni.

>< Przez przeciąg ostatnich lat 20-stu założonych zostało w Anglji 250 towarzystw ubezpieczenia na ży-

cie z kapitałem przeszło 69 miljonów f. szt., na które wniesiono dotąd tylko 3 miljony. Z tej liczby nowozałożonych towarzystw, 140 zawiesiło swoje wypłaty. Ten przyczynek do historji machinacji akcyjnych więcej jest oburzającym niż wszelkie nadużycia w dziedzinie stowarzyszeń handlowych, wykryte w ostatnich czasach, ponieważ ofiarami bankructwa towarzystw ubezpieczeń są po większej części biedni ludzie, składający ciężko zapracowany grosz dla zabezpieczenia sobie jakiej takiej przyszłości.

✕ Ameryka nie może się uskarżać na brak wynalazców. W ciągu zeszłego roku wydano w Nowym Yorku 14,000 patentów na wynalazki, między któremi napotkać można najexcentryczniejsze pomysły. Do takich bez wątpienia zaliczyć należy wynalazek zwany *przyjacielem chrapacza*, to jest przyrząd zakładający się na nos i tłumiący w zupełności odgłos chrapania, nawet dla najdelikatniejszego ucha!

✝ Jutro o godz. 9-ej w kościele Sgo Karola Boromeusza, odbędą się msze Ś-te, za duszę ś. p. Pankracego **Jaroszewskiego**, Refer. Stanu, kawalera orderów i właściciela dóbr w gub. płockiej, oraz za ś. p. Józefa **Jagielskiego**, urzędnika i obywatela gub. augustowskiej. —3699—

✝ D. 12 maja b. r. o godz. 11-ej z rana w kościele Wszystkich ŚŚ., na Grzybowie, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Antoniego i Franciszki **Boczkowskich** małżonków, jak również i syna ich Ludwika, na które pozostała familja Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3681—

✝ Za duszę ś. p. Felicjanny **Oranowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, dnia jutrzejszego, o godzinie 9½ z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3684—

✝ Za duszę ś. p. Michała **Łypaczewskiego**, b. Nauczyciela Szkół rządowych, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, na która pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3676—

✝ Za duszę ś. p. Franciszki z Bielskich 1-voto Gradomskiej, 2-do **Nawroczyńskiej**, w d. 12 b. m. i r., o godzinie 10ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3680—

✝ Jan **Hermanowski** b. wojskowy polski, emeryt, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł przeżywszy lat 82. Pozostałe córki zapraszają Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Sgo Jacka, w dniu 12 b. m. i r., t. j. jutro, a następnie na exportację z tegoż kościoła, o godz. 7-ej w wieczór na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —3664—

✝ Ś. p. Marja z Szaberów **Potapenko**, małżonka Andrzeja Potapenko, dziedzica dóbr Stojadła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 10 maja 1870 r., przeżywszy lat 67. Stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w Czwartek dnia 12 b. m. i r., o godzinie 11-tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyć się mające, oraz na exportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie 5-tej po południu, w tymże dniu na cmentarz powązkowski. —3691—

✝ Ś. p. Karol **Jonas**, obywatel, majster młynarski, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył doczesny swój żywot dnia 10-go maja b. r. w wieku lat 53. Pozostała żona z braćmi swemi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go b. m. to jest jutro o godzinie 4-tej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. — 3692 —

— W dniu wczorajszym, t. j. 10 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata ś. p. Marcin **Kołakowski**, b. Mecenas i Radca Prawny Kancellarji Namiestnika, przeżywszy lat 76. Stroskane: żona i córka, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Śgo Krzyża, jutro o godzinie 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski. —3697—

✝ W dniu 9 maja o godzinie 4-tej po południu zmarła córka Felixa **Rebandel**, mająca 16 miesięcy. Stroskani rodzice zapraszają na akt pogrzebowy odbyć się mający w dniu 12 to we czwartek, o godzinie 5-tej po południu z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —3693—

✝ Ś. p. Emilja z Loewenszteinów **Markusfeld**, żona Doktora medycyny, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w 56-tym roku życia, przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony Mąż wraz z dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z mieszkania własnego przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1400, na miejsce wiecznego spoczynku, we czwartek w dniu 12 maja 1870 roku, o godzinie 2ej po południu odbyć się mające. —3702—

— W cyrkule Wolskim, Adam Oleszyński, mularz, lat 26 wieku liczący, pracując na dachu piętrowego domu N° 957, spadł na bruk, złamał sobie obie nogi i rozbił prawą szczękę. Oleszyńskiego po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala Śgo Ducha, a w celu zbadania przyczyny spadnięcia jego z dachu, prowadzi się śledztwo.

— Nocy wczorajszej, do kołyski dla podrzutków w szpitalu Dzieciątka Jezus urządzonej, wrzucono trzy miesięczne nieżywe dziecko płci męzkiej. W celu wynalezienia winnych w podrzuceniu dziecka, ze strony policji przedsięwzięto wszelkie możliwe środki.

(Gaz: Polic:)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Im więcej nadchodzi wiadomości z **Francji** o wypadkach powszechnego głosowania, tem cyfry podawane bardziej się zbliżają do poprzednich plebiscytów. W grudniu 1851 r., w głosowaniu na dziesięcio-letnią prezydenturę dzisiejszego monarchy na 8,117,773 głosujących 7,437,167 wyrzekło „tak“ 645,219, „nie“ a 1,716,800 wstrzymało się od głosowania. Plebiscyt listopadowy z 1852 r. wydał, na 8,140,660 głosujących 7,824,189 „tak“, 263,145 „nie“, a 1,642,915 nie głosowało wcale.

Jeśli są obecnie jakie bijące w oczy różnice, to te zaznaczyć tylko można w samym Paryżu, w miastach prowincjonalnych i w całym departamencie Sekwany. W tym ostatnim w 1851 r. było 196,796 „tak“ i 95,574 „nie“; w 1852 r. 207,325 głosujących wyrzekło „tak“, a 53,252 „nie“. Z zestawienia tych cyfer pokazuje się, że uwzględniwszy nawet ówczesną stosunkowo

znaczną ilość niegłosujących, liczba głosujących „tak" lub wstrzymujących się od głosowania znacznie wzrosła w obecnym plebiscycie. Zastanowiwszy się jednak trochę głębiej nad temi wypadkami które wiele nie wpływają na ogólny rezultat głosowania, dojdziemy do wniosku, że nikogo one niespodzianie nie zaskoczyły, i że sfery rządowe zupełnie nawet na nie przygotowane były. Dziennik „Patrie" skreśliwszy porównawczy pogląd na wzrost opozycji, w dep. Sekwany uwydatniony w ostatnich wyborach, dodaje:

„Od czasu plebiscytu 1852 r., na nowo ugruntowane bezpieczeństwo, i ciągłe usiłowania nieprzyjaznej prasy rozbudziły ten duch sprzeciwieństwa cechujący lud w ogóle, a wyłącznie właściwy charakterowi francuzkiemu. Nie należy też zapominać, że przez ten czas wyrosło całe nowe pokolenie wyborców, bez doświadczenia, ani politycznej dojrzałości, które do głosowania przystępuje z namiętnemi dążeniami, ze złudzeniami najróżniejszemi, i z zupełnem oddaniem się teorjom, od których później gromadnie odstępować będzie. Nic więc dziwnego, że tym sposobem znaczny kontyngens zaciągnął się pod sztandary opozycji."

Agitacja w **Anglji**, w kwestji praw kobiet, odniosła niepospolite zwycięztwo. P. Jakób Bright, brat ministra handlu, na posiedzeniu Izby niższej z 4 b. m. postawił wniosek, ażeby wyrazy oznaczające dotychczas tylko rodzaj męzki w przepisach prawa wyborczego, stosowały się nadal i do rodzaju żeńskiego. Tym sposobem, na przyszłość, kobiety prowadzące po miastach gospodarstwo i płacące podatek na biednych, lub też te które na wsiach posiadają domy z rocznym dochodem przynajmniej 12 ft. st., miałyby prawo głosowania w wyborach do parlamentu. Słowem warunki posiadania prawa do wyborów byłyby jednakowe dla mężczyzn i kobiet, w razie jeżeliby te ostatnie miały równie niezależną jak pierwsi pozycję. Projekt zatem tycze się tylko wdów i kobiet niezamężnych swobodnie rozporządzających swym majątkiem; nie stosuje się zaś do kobiet zamężnych i córek przy rodzicach mieszkających.

Wniosek Scourfielda sprzeciwiający się projektowi odrzucony został 124 głosami przeciw 91, a sam projekt powtórnie przeczytano, pośród oznak zadowolenia strony zwyciężającej.

Od kilku dni krąży pogłoska o podjętym na nowo zamiarze króla **pruskiego** koronowania się na cesarza niemieckiego. Artykuł 1-szy konstytucji, opiewałby w takim razie, że tylko tytuł się zmienił, a stosunki Niemiec do Europy pozostają na przyszłość te same.

Niektóre dzienniki wiedeńskie utrzymują, że myśl zbiorowego kroku przeciw **Grecji** w sprawie Maratońskiej, porzucona z powodu oporu Rossji i Francji, znowu przychylnie jest traktawaną w Anglji, która jakoby zamierza połączyć się z Włochami w celu energicznego wystąpienia. Hrabia Beust miał podobno przyrzec w tym razie swoje poparcie. Wszystkie te wieści nie zalecają się, naszem zdaniem, wielkiem prawdopodobieństwem. Z Florencji piszą do starej „Presse" z dobrego źródła, że ministerjum spraw zagranicznych, któremu przypisywano zamiar wysłania okrętów wojennych na wody greckie, nic jeszcze w tym względzie nie postanowiło. „Perseveranza", dziennik wprawdzie nie ministerjalny, ale nie mniej poważny organ prawicy, odzywa się ciągle z wielkiem umiarkowaniem tak o katastrofie Maratońskiej, jak również o postępowaniu w tej sprawie względem Grecji, czemu w obec wypadków zaszłych w prowincji Catanzaro (o których donosił telegram) dziwić się nie podobna.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg. Indep. Belge, Le Nord, Le Constitutionnel, La Gaulois.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 10 Maja godz. 11 m. 15 w nocy.

Paryż. — Rezultat plebiscytu, z wyjątkiem Algieru, wypadł na 7,210,295 „tak" i 1,630,610 „nie". Z głosowania armji obliczono 25 tysięcy „nie".—Wczoraj na przedmieściu Temple wzniesiono barykady; dwa oddziały wojska opanowały je siłą. Jeden z przywódców w skutek obalenia się nań omnibusu, zabity.

POLOWANIE NA KOLEI.

I.

Było to wieczorem, — powietrze przepełnione było mgłą nieprzeniknioną, kiedy właśnie miał z Glasgowa odchodzić ostatni w tym dniu pociąg południowej kolei żelaznej.

Oddzieleni od tłumu, tuż przy dymiącej lokomotywie, na platformie, stali dwaj passażerowie, w pledach, trzymając w ręku małe sakwojaże.

Jeden był wysoki, w średnim wieku, z twarzą chudą, angielską, baki miał rzadko porosłe, ruchy gwałtowne i szybkie. Drugi był wzrostu średniego, cały wygolony, twarzy pełnej, w kapeluszu okrągłym i z parasolem.

— Nie wiesz, czy ją oddano?—zapytał pierwszy tajemniczo.

— Oddano. Sam widziałem jak ją zataczano do waganu pomiędzy bagaże.

— Wiesz co Willjamie, że to dowcipnie? I djabeł tego nie dojdzie. Pomysł twój bardzo był praktycznym. I my i ona razem jesteśmy w jednym pociągu. Jak to zabawnie! Zresztą chodźmy siadać: toż już ostatni dzwonek.

Pociąg ruszył. Obaj passażerowie siedzieli w obszernym wagonie, prawie zupełnie pustym: tylko w jednym nieoświetlonym kąciku, spała jakaś figura z głową całkiem zakrytą. Podczas drogi passażerowie szeptem prowadzili rozmowę.

— Zdaje się powinniśmy bez przeszkód dojechać do Londynu,—odezwał się wysoki.

— I ja tak sądzę. Paszporty w porządku. Czegóż więcej trzeba?... Aha! a gdzie drobiazgi i bilety?

— W moim tłumoku.

— To dobrze. Czy wiesz: szkoda, że gmerając w papierach Duglasa, nie zabrałeś czeku na dom bankierów Schmerlingów. Toby się przydało.

— Jakto nie zabrałem; mam go przy sobie....

— Słuchaj, Wittle,—szepnął ciszej wygolony, nachyliwszy się ku towarzyszowi,—zdaje się ten djabeł rusza się w kątku.

Obaj, oczy wytrzeszczywszy, podejrzliwie na kąt spojrzeli. Ale tam nie znać było najmniejszego ruchu.

— Nie; to tylko tak tobie się przywidziało,— oddychając szepnął wysoki.

— A nuż?...

— E, nie; to być nie może...

II.

Tymczasem w Glasgowie przy ulicy Billboc, w domu pod Nrem 17, był ruch wielki, niezwyczajny. Policjanci snuli się po pokojach, pod strychem i w piwnicach. Władza sądowa sporządzała protokół.

Gospodarz domu, kupiec Duglas, mieszkający zupełnie samotnie, zniknął od dni kilku. Zawiadomiona o tem policja zrobiła szczegółową rewizję domu. Wskazała ona widocznie, że w domu byli rabusie, zabrali wszystkie kosztowności i że, przypuszczalnie spełniono morderstwo, bo w gabinecie Duglasa na podłodze stała kałuża krwi spiekłej. Lecz zą nic nie można było wynaleźć trupa.

W oczekiwaniu wskazówek pewniejszych od poszukujących, władza sądowa rozesłała do miast poblizkich krótki telegram, uwiadamiający o nagłem zniknięciu Duglasa.

III.

Rano pociąg zatrzymał się w niewielkiem miasteczku. Passażerowie, a w ich liczbie Wittle i Williams, wyszli z wagonu na platformę. Przy drzwiach stacji cisnęli się ciekawi, czytając świeżo naklejony na tablicy telegram.

— Czego to tam oni tak duszą jeden drugiego? Willjamie, tyś wyższy odemnie, zobacz.

— Telegram jakiś czytają.

— Telegram.... Puść mnie, ja się niepostrzeżenie ku drzwiom przecisnę, bom mniejszy od ciebie.

Wittle udał się ku stacji. Wkrótce powrócił mocno zmieszany i podał Willjamowi kawałek zapisanego papieru..

— Oto na co się gapią. Przeczytaj: „Glasgów. Kupiec tutejszy Duglas znikł nagle. Zdaje się, zabity. Trupa nie znaleziono. Rzeczy zrabowane. Winowajcy nie wynalezieni. Świadek kramarz, znający Duglasa osobiście, zapewnia, że widział go w wigiliję zniknięcia, powracającego do domu w towarzystwie jakichś dwóch osób. Jeden z nich wysoki, drugi wzrostu średniego. Obaj czarno ubrani.“

— Trzeba się nam, Wittle, niezwłocznie rozłączyć, Ty wracaj napowrót, ja pojadę dalej. Lub też ja pojadę napowrót, a ty do Londynu. W przeciwnym razie na trop nasz wpaść mogą.

— Z ust mi wyrwałeś: dopiero co chciałem to samo powiedzieć..... Uważaj, Willjamie — zaczął nachyliwszy się szeptać wygolony, — jeżeli się nie mylę, to tam, het, przy głównej latarni sygnałowej, stoi i z oczu nas nie spuszcza ta sama czarna bestja, co razem z nami siedziała w wagonie i niepokoiła nas swym snem nieprzerwanym.

Wiljam bacznie się wpatrzył.

— Tak, to on. Schowajmy się w tłumie.

Ruszyli więc z początku w tę stronę, gdzie stał tłum około telegramu, lecz usłyszawszy trzeci dzwonek, wrócili i wsiedli do wagonu zupełnie próżnego.

— No, na ten raz, zdaje się, jesteśmy całkiem sami.

— A tak, chwała Bogu...

Pociąg ruszył znowu.

O kilkanaście mil przed Londynem jest stacja S. Pociąg przybył tam o południu. Obaj podróżnicy zjedli śniadanie wykwintne. W chwili kiedy trąciwszy kieliszkami, chcieli bufet opuścić, podszedł do nich zwolna policjant w towarzystwie czarnego człowieka.

— Proszę za mną — rzekł policjant głosem spokojnym lecz stanowczym.

Wittle i Willjam zamienili z sobą spojrzenia.

— Czego pan od nas żąda? Pan zapewne się myli...

— Bardzo wątpię. Raczcie iść za mną. Zaraz się panom objaśni powód zatrzymania. W razie oporu wezwę pomocy.

Wszyscy się udali do małego gabinetu zawiadowcy stacji.

— Mam podejrzenie, że ci panowie, — zagaił czarny człowiek, będący ajentem śledczym, który przypadkiem się zetknął z dwoma podróżnemi w wagonie, — zamordowali Duglasa, o zniknięciu którego i tutaj telegram otrzymano. Przytaczam dowód następny: zrewidowawszy oto tego pana, (tu ajent dotknął palcem wysokiego), znajdziecie u niego pomiędzy papierami czek Duglasa na kantor bankierów Schmerlingów. Czek ten zabranym został razem z innemi Duglasa rzeczami.

Przy rewizji czek znaleziono. Obaj podróżnicy ucichli i zmieszali się. Wkrótce przyznali się do morderstwa.

W kilka dni potem, trup Duglasa znaleziono w ogromnej beczce z kawą, niewiadomo przez kogo początkowo oddanej na stację kolei żelaznej w Glasgowie.

SZARADA.

Kto *pierwszej* z *drugą* wcale nie lubi,
A *drugich trzecich* wcale nie rozumie,
Ten nie zna smaku i nie wiele umie,
I w odgadnieniu splącze się i zgubi.
Wszystek gdy drogi, jest piękną ozdobą,
Lub niebezpiecznym, jeśli jest chorobą.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Obawa*).

Redaktor, *W. Szymanowski.*

pomocą przysięgi ofiarowanej, a ponieważ dwie osoby pozbyły się nieruchomego majątku, nie wezmą mi za złe, że dla zapewnienia mojej należytości, takową zabezpieczyć postaram się na Ich Osobach; wszelkie skutki po udowodnieniu drogą kryminalną Ich nadużycia, spadną na nich samych.— *N. W. M.* z gubernji Podolskiej. (2—3) —3492—

— *Glancrok*, Fabrykant kapeluszy, wyjechał zagranicę, celem sprowadzenia najświeższych fasonów i materjałów do wyrabiania kapeluszy męzkich. (1—2) —3,677—

— W instytucie gimnastycznym St. *Majewskiego* na Sewerynowie, z początkiem maja r. b., lekcje odbywać się będą podczas pogody w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach. (5—6) —3288—



Jadąc dorożką dnia 11 Maja, z ulicy Długiej z Hotelu Polskiego do gmachu Dyrekcji Szczegółowej na ulicy Mazowieckiej, zgubiony został **Pugilares zielony**, z kwotą 44 ruble papierami, osobiste papiery i paszport. Uczciwy Znalazca raczy oddać takowy pod Nr 649, na ulicę Przejazd do mieszkania Wgo Naimskiego, za wynagrodzeniem przyzwoitem. (1—3) — 3705 —

TEATR WIELKI.

Jutro: **1 i 2 akt ŁUCJI Z LAMERMOORU.— TANCERZE EUROPEJSCY W CHINACH.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **NIC BEZ PRZYCZYNY. — BOŻYWOCIE.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29-go Kwietnia 11 Maja 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. zą rs. 100	93	80	93	47
Listy Zast. 3 okresu, II s. zs rs. 100	93	80	93	47
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	94	—	93	67
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	72	76	52
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	50	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	—	151	25
" " " z r. 1866.	150	50	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	70	50	70	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	25	72	25
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	108	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	112	—	111	25

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 53 1/3
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 77 7/9
Od Listów Zast. nowych kop. 191 2/3
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 12 1/2 rs. 120 k. 97 1/2
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 29 rs. 8 k. 28.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 85 rs. 98 k. 70
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 75 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 10 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 kop. 50; żyta od rs. — kop. — do rs. 4 kop. 35 — jęczmienia 4-ro. i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 30; Owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55 Kartofli od rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

Okowity płacono dnia 10 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 99 do rs. 4 kop. 05 1/4; za garniec od rs. 1 kop. 30 do sr. 1 kop. 32.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się tak dla PP. Prenumeratorów, w Mieście, jak i na Prowincji, ogłoszenie o **Machinach do szycia Aleksandra Flatau**.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 102.

Środa. — Dnia 29 Kwietnia (11 Maja). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przegląd Katolicki** Nr 18 wyszedł z druku i zawiera.—Ksiądz Karol Surowiecki, (ciąg dalszy). —Kronika kościelna.—Bibljografja.—Ogłoszenia.

— **Izraelita** Nr 18 wyszedł z druku i zawiera. Recenzja—nie recenzja. Słówko o dramacie „Salomon" p. Szymanowskiego.—Majmonides jego żywot i działalność.—Judaizm i Żydzi w obec postępu. Odpowiedź na „Dwa listy" zamieszczone w N-rze 11-m Izraelity, pzzez Izraela Leona Grosik, (dokończenie)—Parę uwag autorowi wydanej w Warszawie 1870 r., rozprawy, p. t. „Miłość, Zbrodnia, Wiara i Moralność," przez Jakóba Golszmit. — Ostatnia z Hasmoneów, powieść historyczna; D-ra L. Filipsona, przekład S. P., (dalszy ciąg).—Wiadomości z kraju i zagranicy. Rozmaitości: P. Izaak Gedalja. Pochodzenie żydowskie.—Doniesienia.

— **Zorza** Nr 19 wyszedł z druku i zawiera.—Dzieje i osobliwości przyrody, (3. Brzoza z obrazkiem.—Trzy chwile w życiu człowieka, (wiersz St. Jachowicza).—Obraz przyjaźni, (wiersz K. Majera).—Dzieje miasta Jedlińska, (wstęp). Myśli o pomocy dla kobiet pracujących.—Wojna robactwu w sadach i lasach, (dokończenie).—Lista osób mających zbierać kweste Wielkanocną, (dokończenie). Rozmaitości i rzeczy bieżące.—

— **Gazeta Rolnicza** Nr 17 wyszła z druku i zawiera.—O bydle rogatem w Anglji, a w szczególności o Angielskich sposobach karmienia i wychowywania młodego bydła — Kronika Paryzka, przez Zygmunta Gawareckiego (ciąg dal). Zasady racionalnego żywienia inwentarzy, Dra H. Grouvena, (ciąg dalszy) — Korrespondencje gospodarskie: Z nad Narwi, przez Kurpia.—Z Ciechanowskiego, przez Juljana Izerta.—Z nad Turyi, (gub. Wołyńska), przez Konstantego Koncewicza.—Z Galicji, przez Szymona Radłę, (ciąg dalszy). Przegląd Rolniczy IX.—Przegląd przemysłowo-handlowy.—Rozmaitości gospodarskie: Roślina Żmijowiec, przez Tadeusza Sucheckiego. — Ogłoszenia. — W odcinku: W obronie wróbla, przez A. O.

— **Gazeta Lekarska** Nr 45 wyszedł z druku i zawiera. Prace oryginalne. Nerw błędny (n vagus) jest nerwem czuciowym serca, przez Kazimierza Gurbskiego.—Trzy przypadki zapalenia epidemicznego osłon mózgo-rdzeniowych (Meningitis cerebro-spinalis epidemica) zakończone wyzdrowieniem. Obserwował Dr. J. Wyrzykowski, (dokończenie). Kronika Zagraniczna. Obecny stan nauki o zapaleniu. Przez Dra S. Stricke'ra. Spolszczył A. Stockmann, (ciąg dalszy). Wiadomości bieżące. O przemianach poprzedzających wytwarzanie się mocznika w organizmie. Leczenie gruźlicy za pomocą jodku potassu. O naturze objawów hysterycznych. Wolne nauczanie medycyny. Samobójstwa we Francji. Prof. Kowács. Dodatek. Historja szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, (341—348), przez Juljana Bartoszewicza, (ciąg dalszy). Farmacji arkusz 10ty, Anatomii chirurgicznej arkusz 3ci Epizoocyologii i weterynarji policyjnej arkusz 2gi, Dermatologii arkusz 2gi, Uroskopii arkusz 2gi, Hygieny ark. 1szy.

— **Opiekun Domowy** Nr 18 wyszedł z druku i zawiera. Sprawy rzemieślnicze I.—Świątynia Minerwy w Rzymie (z ryciną), przez Jana Prusinowskiego.—Elektryczność dynamiczna: Galvani i Volta i ich teorje (z dwoma portretami i ryciną), przez Gustawa Dolińskiego.—Miłość i Miłość, dramat w 2-ch aktach, (ciąg dalszy), przez M Dzikowskiego.—Pogadanki prawne: III: Obowiązki właścicieli względem lokatorów, przez Henryka Turowskiego.—Wół nieprzyjacielem, (ustęp z pamiętników oficera Austrjackiego), przez Walerego Przyborowskiego.—Laponja i Lapończycy (z ryciną), przez Konrada Prószyńskiego.—Kradzież fotografji.—Owad wybawczy, przez Gustawa Belke.—Przegląd teatralny, przez M. Dzikowskiego.—Mechanika, V: Ilość potrzebnego cieplika do zamiany pary na wodę, przez Jana Pietraszka.—Humoreska: w jednej z Redakcjów (z ryciną.—Wiadomości techniczne.—Rozmaitości.—Ogłoszenia.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Maja r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna licytacja in plus od cen na praetium ustanowionych, na sprzedaż:

1. Blachy zniszczonej z dachów i rynien, oraz różnych zniszczonych przedmiotów blaszanych, około 103 pudów 6 funtów.
2. Żelaza lanego z różnych zniszczonych przedmiotów, około 38 pudów 12 funtów.
3. Żelaza kutego z różnych zniszczonych przedmiotów, około 27 pudów 2 funtów.
4. Łóżeczko do amputacji. Lektyka stara siedząca. Krzesło na kółkach dla sparaliżowanych. Wszystko drewniane.
5. Dwa chomonty, cztery podkłady skórzane, dwa podkłady płócienne; wszystko zniszczone.
6. Kareta na saniach stara zielono malowana, z latarniami, bez dyszla i orczyków.
7. Instrumenty chirurgiczne wyszłe z użycia.
8. Dwa aparata miedziane do robienia wody sodowej, wraz z dwoma bassonami miedzianemi ze strzykawkami.

Ceny oznaczone na praetium obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt, razem z wykazami instrumentów chirurgicznych, w Kancellarji Szpitala, przejrzanemi być mogą; jak niemniej w wyżej oznaczonych dniach i czasie, będzie można obejrzeć wszystkie przedmioty wystawione na sprzedaż.

W Warszawie, dnia 16 (28) Kwietnia 1870 roku.

W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, **Rogoziński.**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski.**

(2—3) —3417—(D. W.)



W dniu 8 (20) Maja 1870 roku, o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I.

Nieruchomość

w mieście Warszawie przy ulicy Piwnej położona, numerem hypotecznym 100 oznaczona, składająca się z domu frontowego murowanego o trzech piętrach i oficyny takiejże dwupiętrowej. Licytacja rozpocznie się od summy rs 10896 kopiejek 52$^1/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum w ilości rs. 1500 złożyć należy. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, oraz u podpisanego Patrona pod Nr 1771a, w Warszawie mieszkającego.

Henryk Hoffman, Patron.

(1—2) — 3673 —



W miesiącu bieżącym sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nrem 549, następujące

Nieruchomości:

1) Dnia 12 (24) maja roku bieżącego, o god. 10 zrana **Nieruchomość** w mieście powiatowem Włocławsku, przy ulicy Nowej i Żabiej położona, Nr 314**A** i 314**B**, a dawniej Nr 392 lit. **A. B.** oznaczona, składająca się z domu jednopiętrowego murowanego, takiejże oficyny, oficyny parterowej drewnianej i innych zabudowań gospodarskich. Wadjum wynosi rs. 1000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,605 kop. 33$^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

2) Dnia 15 (27) maja t. r., o god. 10 zrana, **Nieruchomość** w Warszawie pod Nrem 330 (nowym 23), frontem przy ulicy Nowe Miasto, tyłem przy ulicy Koźlej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 1500 mająca, składająca się z kamienicy frontowej, od ulicy Nowe Miasto, dwupiętrowej murowanej, takiejże oficyny, kamienicy frontowej murowanej jednopiętrowej od ulicy Koźlej i innych zabudowań gospodarskich. Wadjum wynosi rs. 1000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,007 kop. 92, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis nieruchomości przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, oraz u podpisanego sprzedażą kierującego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nrem 1779 (32 nowy.)

Stanisław Rotwand,

(1—3)—3627— Patron.

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie, pod Nr 556 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 4 (16) Maja r. b., o godzinie 2ej po południu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, ostatecczna sprzedaż w drodze działów **DOMU** Nr 2248c w Warszawie położonego. Licytacja zacznie się od rs. 13,440. Wadjum rs. 750. Warunki i taksę przejrzeć można u podpisanego i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III go.

Zygmunt Krysiński.

(2—2) — 3566 —

Potrzebną jest

O S O B A

znająca języki: Ruski i Francuzki, dla rozmowy z 6ścio letnim chłopczykiem. Adres na Nowym Świecie Nr 1317, obok Ruskiej Gimnazji, mieszkania Nr 10, nad restauracją.
(3—3)—3547—

Rury ołowiane i Drut ołowianny wszelkich rozmiarów po kop 12 za funt.
Papier szmerglowy, po kop. 45 za librę.
Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel. po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastic" zwany, po kop. 18 za funt.
Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.
Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60 za sztukę.

Kraft et Kuksz,

(4—0) —1683— ulica Miodowa, Nr 490/1

Zawiadujący dotychczas papiernią

a obeznany praktycznie z fabrykacją papieru i tektury, wykształcony teoretycznie i handlowo poszukuje trwałego zajęcia. Bliższa wiadomość w Księgarni Michała Glügsberga, Krakowskie Przedmieście, Nr 411. (2—3)—3586—

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

FRYDERYKA WEGE

od lat 5 ciu istniejący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego, w domu Piotrowskiego.

Zawiadamia, iż z początkiem obecnego kwartału został przeniesiony do domu Krzemińskiego przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Piwnej Nr 107 na 1 piętro, i poleca się jak dawniej doborem wszelkiego rodzaju zegarków i zegarów, gdyż oprócz dawnego zapasu, skład świeżo został powiększony, jak również pracownia jest rozszerzoną i jak dawniej przyjmuje reperacje pod zaręczeniem.
(6—12) — 3098 —

W dobrach w bliskości Warszawy, jest jeszcze jedno miejsce dla

PRAKTYKANTA

w Gospodarstwie Rolnem. Wiadomość w Redakcji.
(2—3) —3592—





Ponieważ Zakład Zegarmistrzowski po ś. p. **Wiatrowskim** przeszedł obecnie na własność innej osoby, uprasza się niniejszem tych którzy tam swoje zegarki oddali do reparacji, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od 9-go Maja raczyli się zgłosić po odebranie takowych, gdyż po upływie tego czasu, pozostała wdowa po ś. p. Wiatrowskim, żadnych pretensji przyjąć nie będzie mogła (2—3) —3588—



Rs. 7,500.

Potrzebne są do spłaty pierwszego numeru hypoteki Dóbr, po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na dobra w gubernji Warszawskiej położone, oraz jest do wypożyczenia na hypoteki dóbr lub domów dające wszelką gwarancję summy: rs. 15,000, 8000, 6000, 3000, także kupują się summy hypoteczne dobrze lokowane jakiejkolwiek wysokości. W temże miejscu można powziąść wiadomość o zamianie dóbr na domy i odwrotnie, lecz bez długów hypotecznych, i jest do sprzedania kilka wyborowych majątków i domów pod korzystnemi warunkami. Wiadomość codziennie od godziny 8 do 12, przy ulicy Elektoralnej, Nr 787, mieszkania Nr 11. (2—3) — 3567 —

Rolety rewantuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.
(13—0) — 2506 —



RSR. 3,000

do włożenia w interes gospodarstwa wiejskiego, przez agronoma, z chlubnemi rekomendacjami. Wiadomość pod Nrem 12 nowym, ulica Wiejska, mieszkania Nr 8, pomiędzy god. 10 a 12. (2—3)—3551—

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460.

BILETÓW WIZYTOWYCH

TUZIN RS. 1 KOP. 50.

(5—10) — 3177 —

KUCHARZ,

wyłącznie zajmujący się przyjmowaniem obstalunków na **wesela obiady bale i kolację**, tak z danej prowizji jako i ze swojej, z kompletnem nakryciem stołowem i naczyniami kuchennemi, oraz służbą jeżeliby była wymagalna. Wiądomość w sklepie Franciszka Wróbel, około Kościoła Sgo Krzyża. (3—6) — 3456

Potrzebne są

PANNY

do szycia na maszynie i podręczne, w Magazynie Sukien Okryć Damskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 431 (nowy 47), na 1sze piętro.
(1—1) —3658—

EMERYTKA,

w średnim wieku, oznajmia jadącym Osobom na kurację do Buska, lub Solca, że może być użyteczną do Towarzystwa dla Pań starszych lub młodszych potrzebujących opieki macierzyńskiej, bez wynagrodzenia pieniężnego, li tylko za pocierzyńskiej sposobność odbycia tej podróży, a nawet w przyszłości, pod temiż samemi warunkami, może spełniać też same zobowiązania, z całą gorliwością religijną. Ulica Żórawia, Numer domu 1618 lit. H, mieszkania Nr 13.
(1—3) —3666—

DLA CUKROWNI
LUB
PODOBNYCH ZAKŁADÓW

1. Maszyna o sile 20-stu koni;
1. Maszyna parowa o sile 8-miu koni;
Kotły parowe żelazne;
6 Bulierów do tychże kotłów;
Kotły bez buljerów;
5 sztuk Filitrów z komunikacją;
3 sztuk filtrów małych bez kommunikacji.
Tarki do Buraków,
Pompa hydrauliczna;
1. Wakum miedziane kompletne **z Fabryki Heckmana w Berlinie;**
3 Kotły defikacyjne miedziane;
1 Klarifanna miedziana;
4 prassy hydrauliczne, **2** Centrofugi 1 Waga centimalna i rozmaite rury żelazne, oraz wszelkie przedmioty po fabryce cukru i rafinerji, jak armatura, kommunikacje i t. p., w kompletnie dobrym stanie, zdatne do użytku, są do sprzedania.

W Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej. Nr 4, u

J. GOLDWASSERA.

(3—3) — 3217 —

BROWAR PIWNY

do wydzierżawienia zaraz lub od Sgo Jana r. b., o wiorst 42 od Warszawy, jest w biegu i dobry ma odbyt, lub do przyjęcia

dobry Piwowar.

Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 22 nowy, w mieszkaniu W-go Mierkowskiego Komornika w Warszawie, lub na miejscu w Mieni, przez Mińsk Polski.

(1—1) — 3685 —



Possesja w połowie murowana, w połowie drewniana, z ogrodem, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Nr 2417 (nowy 14), ulica Nowolipie. Tamże jest lokal z trzech Pokoi i dogodnościami, na dole, sam w sobie.

(2—3) — 3531 —



Przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nrem 5, jest do sprzedania, sprowadzonych Petersburgską koleją, para wyjeżdżonych młodych rosłych siwych **Oglerów**, rassy stada Hr. Orłowa, z Woronezkiej Gubernji, a dziś Jenerała Kozakowa. — W każdej porze Stróż domu wskaże. (3—3) —3500—

KORREPETYTORKA

z upoważnieniem do udzielania **Lekcji**, potrzebna jest zaraz do Szkoły prywatnej żeńskiej, przy ulicy Twardej pod Nrem 1096c, dom P. Lorentz'a. (1—1) —3683—



Są do sprzedania: Trzy **SKRZYNIE** do mąki, z Przedziałami, tudzież duża **WAGA** szalkowa, mosiężna, za przystępną cenę. Wiadomość w Sklepie Pieczywa, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 784 (nowy 31). (1—3) —3689—



100 Macior i 200 Skopów

młodych, cienko poprawnych i zdatnych do chowu, posiada Dominium Ruszki na sprzedaż, z wełną lub bez. Wiadomość u Rządcy w Ruszkach, przez Sochaczew.

(6—6) —3493—



Faeton elegancki,

do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 23, między godziną 10-tą a 2-gą z południa u rządcy domu.

(2—3) —3641—

FABRYKA
OBIĆ PAPIEROWYCH, ROLET DO OKIEN I CERAT,
GABRJELA SACHS.

Skład mój egzystujący przy ulicy Nalewki, przeniesiony został na ulicę Długą do domu W-go Koelichena, pod Nr 489a (nowy 17) drugi od rogu Miodowej, powyższe towary sprzedaje hurtownie i detalicznie po cenach nader nizkich.

Tamże dostać można ROLET rewantuchowych.

(2—3) — 2847 —

Z kaucją rs. 3000 w gotowiźnie,

b. Urzędnik, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca na Rządcę domu za lokal, Kassjera lub tym podobnego zatrudnienia w Kantorach Bankierskich i Zakładach fabrycznych. O warunkach dowiedzieć się można w mieszkaniu Nr 16, w domu W. Rejchmana, Nr 2423, róg ulicy Karmelickiej i Nowolipie, od godziny 8 do 10 rano.

(1—1) — 3674 —

Sprzedaż domu ś. p, Dra Le Brun,

przy ulicy Królewskiej pod Nr 412 lit. C położonego, przez publiczną licytację w drodze działów, odbędzie się w dniu 7 (19) maja r. b. o godzinie 1¾ z południa w Trybunale Cywilnym przed delegowanym Sędzią W. Jałowieckim. Licytacja rozpocznie się od obniżonego szacunku rs. 62,000. Wadjum rs. 3500. Taksa, zbiór objaśnień i warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunała Wydziału III, oraz u kierującego przedażą Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie, pod Nr 471 zamieszkałego.

(2—3) — 3532 —

Walizki podróżne,

używane, są do sprzedania za przystępną cenę; oraz **STÓŁ** piśmienny, duży. Wiadomość u Stroża domu Nr 1674, przy ulicy Mokotowskiej drugi dom za Dystylarnią Schnaidra. (3—3) —3557—



Jest do wypuszczenia

WIATRAK,

z paru dziesiatynami (kilku morgami) roli i łąką, z Domem i Zabudowaniami, w Dobrach Nadarzyn, przy szosse od Rogatek Jerozolimskich wiorst 16, pod miastem Nadarzynem. Wiadomość na gruncie w Administracji Dóbr w Walendowie. (3—3) —3577—

W korzystnych warunkach, z wszelkiemi Utensyljami, jest do odstąpienia

PIEKARNIA,

o której nabyciu wiadomość powziąść można na Tłomackiem, pod Nrem 739a, od strony placu w pierwszej sieni, na 2-m piętrze na prawo, od godziny 9ej rano do 12ej i od 5ej do 8ej wieczorem. (2—3) —3518—



Jest do sprzedania

PARA KONI

powozowych w 5-tym i 6-tym roku będących. Wiadomość pod Nr nowym 15-tym, ulica Krakow. Przedm., w domu Hr. Stanisława Potockiego, u Stangreta Piotrą. Stróż wskaże. (1—3) —3600—

Korzystny interes!!

Z powodu wyjazdu na prowincję, jest **zaraz**, lub od Sgo Jana r. b., do **odstąpienia ZAKŁAD BIELIZNY**, używający powodzenia i renomy, przy ulicy pryncypalnej, z obszernym Sklepem i Mieszkaniem, w cenie bardzo umiarkowanej. Szacunek tego interesu jest Rs. 1,200. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—3) —3671—



Junge Leute aus achtbarer Familie, welche die Landwirthschaft erlernen wollen, werden gegen Zahlung von rs. 100 jährlich angenommen in Pławno bei Neu-Radomsk.

P. L. Wünsche.

(1—2) — 3678 —



Jest do wynajęcia

Fortepian mahoniowy,

zupełnie w dobrym stanie za rs. 4 miesięcznie, oraz potrzebna jest zaraz **Panna** do szycia bielizny. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 23 nowy, a mieszkania Nr 14. (1—1) — 3683 —



Jest do sprzedania za przystępną cenę,

Koń wierzchowy gniady,

pięknej budowy i dobrze wyjeżdżony.— Wiadomość powziąść można przy ulicy Wilczej, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 2, od godziny 12ej do wieczora.

(1—4) —2672—



Fortepjan mahoniowy,

z fabryki Hoffera, z całym blatem, w dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs. 250. Oraz Toaleta palisandrowa ozdobna, za Rs. 50. Wiadomość w Sklepie Piekarni Nowej, przy ulicy Nowy-Swiat, wprost S to Krzyzkiej, Nr. 74. (2—3)—3581—





Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesiąg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (2—3) —3610—



EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS
(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za 1/3 ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki* A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, F. *Springera* i J. *Riedela*.— *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

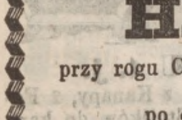
(6—13) —2611—(5819)

Uczeń do Cukierni,

który już dwa lata zajmował się tem w mieście Suwałkach, przybył teraz do Warszawy dla udoskonalenia się w tym achu, i szuka odpowiedniego zajęcia się na termin. Wiadomość i rekomendacja o nim na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nrem 69 (442) na 3m piętrze, po prawej stronie, codziennie do południa. (6—6) —3272—

MAITRANK

najlepszego gatunku
poleca
HANDEL WIN
pod firmą
H. SZMITT,
przy rogu Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia,
w Hotelu Europejskim,
po cenie **Kop. 90** za butelkę.
(4—12) —3355—



Są do sprzedania
M A G L E
w bardzo korzystnem miejscu,
pod Nrem 1656, ulica Mokotowska.
(2—3) —3380—

SKŁAD FUTER
w Hotelu Europejskim.

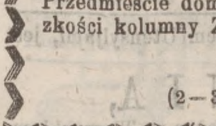
Z nadejściem wiosny, przyjmując Futra do przechowania przez lato, na dotychczasowych warunkach, upraszam, iżby Osoby mające zamiar przerobienia, odnowienia lub w ogólreparacji swych futer, przy oddawaniu takowych na przechowanie, porozumieć się ze mną w tym względzie raczyły; w porze bowiem letniej, gdy jest czas wolny, każda przeróbka może być staranniej i nawet cokolwiek taniej dopełniona; pod zimę zaś kiedy dzień krótki i wielka ilość bywa obstalunków, zmuszony jestem często z prawdziwą przykrością przeróbki takiej odmówić, z narażeniem się na niezadowolenie Szanownych swych Gości.

W. Pawłowski.
(2—3) —3520—

Bielizna gotowa.

Koszule nocne i wszelką bieliznę po cenie nader przystępnej nabyć można przy ulicy Krakowskie Przedmieście dom Dobrycza Nr 455, nowy 93, w bliskości kolumny Zygmunta.

Skład płótna
ALBERTA KOHN.
(2—3) —3640—



Dom w guście Willi,

z Hypoteką Warszawską, Ogrodem i nader korzystnemi warunkami, za cenę ostateczną 12% obliczyć się mającą, do sprzedania. Wiadomość w Cukierni po Engelsie, ulica Marszałkowska, Nr 1376. Tamże potrzebne są do gry Piramidkowej **BILLE** z kości słoniowej, i **UCZEŃ** do terminu, około lat 14 mający. Także można wynająć na miejscu i **BILLARD**.
(1—1) —3675—

Jest do odstąpienia

LOKAL

zaraz lub od Ś-go Jana, składający się z 7-miu pokoi z balkonem, z kuchnią angielską na 1-em piętrze, oraz piwnicą, komórką na skład drzewa i górą wspólną, na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Przy ulicy Długiej pod Nr 586B, dom Sukcessorów Cyprysińskich. Wiadomość w mięszkaniu Nr 11. Lokal można oglądać od 12 z południa.
(3—3) —3606—

W domu pod Nrem 1403A przy ulicy Marszałkowskiej, idąc z Ogrodu Saskiego, po lewej stronie, w drugim domu od ulicy Erywańskiej, do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

Lokal Parterowy,

złożony z 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy.
Tenże Lokal może być przerobiony na Sklep.
Oraz od Placu Zielonego, **Lokal Parterowy**, złożony z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.
Wiadomość na miejscu, Stróż Paweł wskaże. (1—3)—3669—

W domu pod Nrem 119**ab**, przy ulicy Zapiecek, są do wynajęcia od Sgo Jana:
1) **Sklep** z 2ch izb składający się, zajmowany na skład skór, za rs. 240 rocznie
2) **Sklep** zajmowany na dystrybucję, za rs. 180.
3) **Sklep** z kuchnią za rs. 75.
Wiadomość na miejscu lub u Właścicielki pod Nr. 1618g, Żórawia Nr 2 mieszkania. Sklepy pod Nr 2 i 3, mogą być złączone a sklep Nr 3 może być wynajęty zaraz.
Jeden z tych **sklepów** może być użytym na sprzedaż wody Sodowej, której w tej stronie nie ma.
(2—3) —3482—

Z powodu wyjazdu

jest do wynajęcia od 1go Czerwca lub od 1go Lipca r. b. na kilka miesięcy lub rocznie, pod Nr 1253 lit. A (nowy Nr 5), przy ulicy Wareckiej na pierwszem piętrze od frontu.

Apartament,

składajacy się z salonu wielkiego, czterech pokoi, gabineciku ciemnego, kuchni, piwnicy i drwalni, z kompletnem umeblowaniem lub bez mabli, stosownie do umowy. Wiadomość u Rządcy tegoż domu, Nr 8 mieszkania.
(1—3) — 3682 —

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

składające się z pięciu Pokoi, Kuchni, Przedpokoju, Piwnicy i Góry, niedaleko Teatru. W razie gdyby Pokoje były obszerne, cztery byłyby dostateczne. Wiadomość przy ulicy Czystej, pod Nrem 4, na 2-giem piętrze. Stróż wskaże
(1—3) —3661—

Sklep za Rs. 120,

zaraz do wynajęcia,
przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674.— Tamże są do sprzedania, lub wydzierżawienia, razem ze Sklepem, **Szafy** i inne **Przedmioty Sklepowe**. (1—3) —3659—

P O K Ó J

do najęcia, bardzo porządny, przy małżeństwie bezdzietnem, dla Osoby płci żeńskiej, lub Emerytki lubiącej spokojność, stosownie do życzenia, może być z meblami, usługą i stołem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 54 nowym, na 1-szem piętrze w oficynie, Nr 24 mieszkania.
(1—3) —3665—

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie.

MIESZKANIE LETNIE,

składające się z kilkunastu Pokoi, Stajni i Wozowni, w kolonii Gocław, za rogatkami Grochowskiemi za Pragą, wiorst 2 za Warszawą położonej, z których jedna szosą, a jedna boczną drogą; najmujący mieszkanie korzystać będzie ze spaceru w obszernym ogrodzie. Wiadomość bliższą powziąść można codziennie do 10-ej rano, lub od 4-ej do 5-ej po południu przy ulicy S-to Jańskiej, po N rem 25 (nowy 3), w mieszkaniu na 2-iem piętrze od frontu pod N rem 7.
(2—3) —3652—

Lokal kompletnie odświeżony,

przy ulicy Mazowieckiej, naprzeciw Towarzystwa Kredytowego, Nr 1347F (nowy 10), 9 Pokoi, Kuchnia obszerna, Spiżarka, Góra obszerna wspólna, 2 Piwnic, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże. Stróż wskaże.
(3—3) —3379—

Przy ulicy Widok, Nr 13 nowy, jest do wynajęcia od Swiętego Jana

Lokal na 1-em piętrze,

złożony z 12 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pralni i wszelkich wygód. Lokal ten może być rozdzielony na dwie części. W razie życzenia, może być wynajętym z meblami, za oddzielnem wynagrodzeniem. (4—4) — 3345 —

Dwa Sklepy

są do najęcia od Sgo Jana, a nawet zaraz dwa nowootwo-sklepy, w domu Nr 17 (1582**d**), przy Alei Jerozolimskiej, z których pierwszy mały może być z korzyścią zużytkowany na skład owoców letnich i zimowych, bo takowego nie ma dotąd w całej ulicy, tyle podczas lata przez publiczność uczęszczanej. 2 zaś składa się z sali dużej o trzech oknach na magle angielskie zdatnej, również na zakład cerulika, lub inny mogący korzystniej odpowiedzieć. Do tego może być i mieszkanie przyległe, z 2 pokojów złożone. Cena dosyć przystępna. Wiadomość na miejscu. (3—3)—3546—

Do wynajęcia LOKAL,

naprzeciw Ogrodu Krasińskich dogodny dla **Prawnika**, składający się z 5-ciu pokoi, kuchni z dwoma wchodami na parterze od frontu za Rs. 600 rocznie.—Warsztat obszerny i widny, zdatny dla **Stolarza** lub t. p., za Rs. 180 rocz. Lokal dla Dorożkarza, ze stajnią wygodną i wozownią za Rs 150 rocznie.
Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, pod Nr 1776A, przy ulicy Ś-to Jerskiej, lub w Składzie herbaty Leona Krupeckiego, na przeciw Kopernika. (2—3)—3607—

Jest do wynajęcia od Sgo Jana

Obszerny Sklep o 4-rech Pokojach,

w domu Nro 1289, przy ulicy Nowy-Swiat, obok Straży ogniowej. (3—3) - 3555—



W dniu 4 Maja r. b., zgubioną została **Portmonetka,** w której znajdowały się **cztery sznurki Perel Orleańskich**, z zameczkiem okrągłym z djamentami, których dwa do trzech brakowało; oraz **Broszka** złota z emalją szafirową, tudzież drobną monetą około rs. 4. Łaskawy znalazca raczy oddać do Zajazdu Augustowskiego, przy ulicy Nalewki, do Hersza Finkelman, za co zapewnia się nagroda w ilości **Rsr. 50.** (2—3)—3593—

Dama, która w Niedzielę wychodząc z Koncertu Braci Wieniawskich, znalazła w Krzesłach po prawej stronie Estrady, **PARASOLKĘ** jedwabną bronzową, raczy ją odesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(1—1) —3667—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.



Niżéj podpisany Właściciel Składu **oryginalnych amerykańskich machin do szycia, z Zakładów Stowarzyszenia Rękodzielniczego Wheelera & Wilsona w Nowym Yorku** pozwala sobie zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na pewne punkta, które, wzięte w należnym czasie pod rozwagę, mogą przynieść pożytek każdemu zamierzającemu nabyć machinę do szycia.

1). W napotykanych obecnie reklamach rozmaitych spekulantów i fabrykantów, przesadzają się oni w przyrzeczeniach długotrwałéj gwarancyi. Podczas gdy dotąd wystarczało poręczenie 1 lub 2 letnie,—obecnie sprzedający ofiarują gwarancyę na lat 5, 6 a nawet i 10, aby przez to publiczność przyciągnąć. W gruncie wszelako, poręczenie za dobroć i trwałość na jeden tylko rok, znaczy zupełnie tyleż ile na lat 6, — gdyż wydarzyć się mogące złamanie jakiejkolwiej części żelaznéj lub stalowéj, albo następuje **zaraz** po wprowadzeniu machiny w użycie, albo też nie następuje **wcale**. To co późniéj się zdarza, jest albo skutkiem wypadku lub niedbałego obchodzenia się i na to nigdy gwarancya się nie udziela, — albo też jest tylko naturalnem, nieuniknionem zużyciem się pojedynczych części, które wcześniej lub późniéj nastąpić musi, a to stosownie do więcéj lub mniéj starannego obchodzenia się, tudzież rozmaitego natężenia i sposobu użycia machiny. W przypuszczeniu że w machinie gwarantowanéj na lat 6, już po 3 latach okaże się potrzeba odmienienia niektórych organów, to nabywca **nigdy** nie będzie w stanie przedstawić sądowi dostatecznego dowodu, że rzeczywiście używał machiny **zupełnie** tak, jak sprzedający nakazywał, a temu ostatniemu zawsze łatwo będzie zwalić całą winę na niewłaściwe obchodzenie się z machiną. Z tego wszystkiego łatwo zrozumieć jaką małą **praktyczną wartość** przedstawiają dla publiczności owe przesadzone obietnice długotrwałych gwarancyj. Długoletnie doświadczenie wykazało, że prawdziwa gwarancya polega, z jednéj strony, na **rzetelności** sprzedającego, który bez piśmiennego nawet poręczenia, woli machinę odmienić lub przyjąć ją napowrót, aniżeli narazić swoją dobrą renomę, — z drugiéj zaś strony, i to głównie, na powszechnie ustalonéj wziętości Fabryki, z któréj machina pochodzi.

2). **„Ułatwienia w wypłacie"** są zarówno wyrażeniem częstokroć używanem w anonsach jako środek dla przywabienia kupujących. Rozsądny człowiek wie dobrze, że każdy przemysłowiec, o ile pozwalają jego środki, chętnie udziela ułatwienia w wypłacie, tam, gdzie ma do czynienia z dostateczną pewnością lub poręczeniem. Wszelako podobne bezwarunkowe obietnice w tym względzie, są niczem innem jak **przynętą**, ponieważ w każdym specyalnym razie, zależy ostatecznie od sprzedającego uznać przedstawianą mu pewność jako dostateczną do zawarcia interessu, lub nie.

3). **Niemieckie naśladownictwa machin Wheelera i Wilsona**, są obecnie wykonywane przez największą liczbę fabryk i mechaników oddających się wyrobowi machin do szycia. Z jednéj strony stanowi to najwybitniejszy dowód uznania **oryginalnych machin Wheelera i Wilsona**, lecz z innéj strony pociąga konieczność dla kupujących wyjaśnienia prawdziwego stanu rzeczy. Z jednéj strony przedstawia się nam przedsiębierstwo przemysłowe akcyjne, które przy kilko miljonowym kapitale, od chwili swego założenia, skierowało całą swą dążność do nadania swym wyrobom najwyższego stopnia doskonałości, nie oszczędzając przytem żadnych kosztów na

najdokładniejsze machiny robocze i pomocnicze. Po drugiéj stronie widzimy setki drobnych fabryk i mechaników, dążących bez wyjątku do wyrabiania tych słynnych machin, bez **dostatecznych przyrządów**, jak można **najtaniéj**, i **powierzchownie**, o ile można najbardziéj zbliżonych do oryginału. W podobnych małych zakładach, **może** jedna lub druga maszyna dobrze się udać i w użyciu okazać się niezłą, podczas gdy inne udają się mniéj dobrze; lecz przy fabrykacyi amerykańskiéj o **udaniu się** nie może być mowy: **każda** machina **musi** dokładnie zostawać w warunkach zapewnionych jéj przez rozliczne i na wielką skalę zastosowane przyrządy mechaniczne, do tego stopnia, że można dwie lub więcéj machin rozłożyć na pojedyncze części, pomięszać je dowolnie i wówczas, nie dobierając, ułożyć z nich napowrót dokładnie działające machiny.

Posiadacz machiny amerykańskiéj, pragnący po 10 latach odmienić jakąkolwiek jéj część składową, może z pewnością na to liczyć, że dostanie ją bez trudności, dokładnie pasującą, w każdym składzie lub agenturze. Przy machinach niemieckich, posiadacz nie może nawet być pewnym, czy ich fabrykant jeszcze egzystuje lub czy zajmuje się jeszcze machinami do szycia, a tem mniéj czy będzie mógł otrzymać części dokładnie pasujące. Niemieccy mechanicy i fabrykanci, **sami o tem wiedzą najlepiéj**, że **dobrocią** swych wyrobów nie mogą współubiegać się z machinami amerykańskiemi, i dla tego uciekają się do taniości, w któréj wzajemnie się przesadzają. Dziś, jak we wszystkich prawie gatunkach towarów, znaleść można i machiny do szycia pierwszego, drugiego, trzeciego i t. d. gatunku pod względem dobroci, z odpowiedniemi cenami.

4). **Umyślne podrabiania firmy.** Niektórzy ze spekulantów, używając w swych ogłoszeniach najrozmaitszych zwrotów mowy, starają się wzbudzić w publiczności przekonanie, jakoby sprowadzali oni oryginalne amerykańskie wyroby. I tak ofiarują poprostu **„Machiny Wheelera i Wilsona“** podczas gdy posiadają tylko niemieckie ich naśladowania, wyrabiane w każdem prawie znaczniejszem mieście przez wielką liczbę drobnych fabrykantów. Nie na tem koniec: są fabryki które **chełpią się** właśnie z tego, że tak **do złudzenia** naśladują **zewnętrzny kształt, stempel fabryczny** i tym podobne cechy prawdziwych amerykańskich machin, **że tylko fachowy znawca jest w stanie** odróżnić jedne od drugich. To są własne słowa reklam robionych przez niemieckich fabrykantów.

W podobnych okolicznościach, powyższe ostrzeżenia okażą się bardzo uzasadnionemi i będącemi na czasie; pozostaje nam jeszcze obowiązek wskazania szanownéj publiczności **dwóch głównych środków zaradczych** przeciwko nadużyciom tego rodzaju:

Po pierwsze, każdy zamierzający nabyć machinę Wheelera i Wilsona, powinien, o ile tylko można, zwracać się bezpośrednio do znanych składów Fabryki, istniejących w większych miastach, i mających sobie powierzoną wyłączną sprzedaż.

Powtóre, — ponieważ w wielu z tych składów, **obok prawdziwych** machin, napotkać można i niemieckie naśladownictwa najrozmaitszego pochodzenia, przeto nietylko **należy żądać prawdziwéj amerykańskiéj machiny Wheelera i Wilsona w Nowym Yorku,** ale wymagać również aby słowa te wyraźnie na rachunku wypisane zostały. Tym sposobem kupujący będzie miał w ręku dostateczny dowód na zasadzie którego będzie mógł w razie nadużycia pociągnąć sprzedającego do odpowiedzialności sądowéj, i w każdym razie odzyskać swe pieniądze.

ALEXANDER FLATAU W. & W. 8 RYMARSKA 8 W N. Y. WARSZAWIE

ALEXANDER FLATAU

W WARSZAWIE

Ulica Rymarska № 8 nowy.

Z upoważnienia J. W. Ober-Policmajstra.

W drukarni Alexandra Ginsa.